BUDUJMY WIĘZI!
List pasterski z okazji X Tygodnia Wychowania w Polsce

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

Dzisiejsze czytania mszalne wyrażają prawdę o tym, że w osobisty rozwój każdego człowieka wpisane są relacje z bliźnimi. Prorok Ezechiel przypomina o naszej odpowiedzialności za innych, wyrażającej się w tym, by nie przechodzić obojętnie wobec ich błędów i upadków. Jezus rozszerza krąg odpowiedzialności, mówiąc w Ewangelii o roli, jaką w „pozyskiwaniu brata" może spełnić pojedynczy człowiek, krąg bliskich osób i wreszcie wspólnota Kościoła. Troska o drugiego człowieka jest realizacją przykazania miłości. Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian, że stanowi ono fundament, na którym opierają się wszystkie przykazania. Wskazówka Apostoła: „Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością" jest kluczem do twórczego i głębokiego przeżywania relacji z bliźnimi – w rodzinie, we wspólnocie, wśród przyjaciół, w środowisku zawodowym czy w innych sferach życia.

W przyszłą niedzielę w naszej Ojczyźnie rozpocznie się X Tydzień Wychowania, którego hasłem będzie wezwanie „Budujmy więzi".

Warto przypomnieć słowa św. Jana Pawła II: „Podobnie jak roślina potrzebuje światła i ciepła dla swego rozwoju, tak człowiek miłości." (*Jan Paweł II, Anioł Pański, 26 grudnia 1982*). Budowanie dojrzałych, głębokich relacji opartych na miłości jest też warunkiem skuteczności procesu wychowania.

1. Budowanie dojrzałych więzi a osobisty rozwój

Papież Franciszek w Adhortacji *Amoris laetitia* przedstawia obraz szczęśliwej rodziny: „Przekraczamy zatem próg tego pogodnego domu, gdzie rodzina siedzi wokół świątecznego stołu. W centrum spotykamy ojca i matkę z całą ich historią miłosną. W nich wypełnia się ów pierwotny plan, który sam Chrystus przywołuje z mocą: *Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?* (Mt 19, 4)." (*Papież Franciszek, Adhortacja Amoris laetitia 9*)

Trudny czas epidemii, który mocno się wpisał w historię rodzin w naszej Ojczyźnie i na całym świecie, stał się dla wielu z nas okazją do refleksji nad dotychczasowym życiem. Przymusowe pozostawanie w domu w gronie najbliższych pozwoliło nam wyraźniej zobaczyć, co tak naprawdę kryje się w naszym wnętrzu. Być może udało się nam zobaczyć, wokół jakich wartości skoncentrowane jest nasze życie, ujawniły się emocje, wyszły na jaw słabości i mocne strony wzajemnych relacji. Warto jeszcze raz objąć myślą ten okres i wyciągnąć z niego praktyczne wnioski.

„Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra." (Rz 8, 28). Te słowa z Listu do Rzymian mówią o tym, że nie ma w naszym życiu niczego, czego Bóg nie mógłby wykorzystać dla naszego wzrostu. Dotyczy to także ostatnich miesięcy. Niejedna rodzina ma powód, by dziękować Bożej Opatrzności za dobre wykorzystanie okazji do pogłębienia relacji i wzmocnienia wzajemnej miłości. Trzeba jednak dodać, że również ci, którzy dzięki czasowemu porzuceniu zawrotnego tempa spraw dostrzegli, że ich relacje rodzinne wymagają uzdrowienia, mogą być wdzięczni, że dysponują diagnozą umożliwiającą wprowadzenie zmian w najistotniejszej przecież sferze życia. Warto wykorzystać tę niepowtarzalną okazję. Może potrzebna będzie rozmowa z duszpasterzem, z doradcą rodzinnym, czasem z terapeutą. Owocem pozytywnie przeżytego kryzysu jest pogłębienie i umocnienie relacji. Jak wielu małżonków może powiedzieć: „Gdyby nie trudny okres, jaki mamy za sobą, nie bylibyśmy dziś tak kochającą się rodziną".

Cechą charakterystyczną naszych czasów jest indywidualizm i zanik więzi społecznych. Tymczasem w każdym z nas jest głęboka potrzeba relacji. Warto przytoczyć przypowieść Jezusa o kobiecie, która odnalazła zagubioną drachmę. Z radości zaprosiła przyjaciółki i sąsiadki: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam" (Łk 15, 9). Spontaniczny odruch serca każe kobiecie dzielić radość z innymi. W czasie epidemii wielu z nas zatęskniło za swymi krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi. W prowadzonych rozmowach telefonicznych można było często usłyszeć: „Jak tylko to wszystko minie, musimy się spotkać." Warto dotrzymać takich obietnic. W epoce, której wyrazem wzajemnych relacji są często jedynie kontakty poprzez media elektroniczne, w sercach wielu osób odżyło pragnienie rozmowy i prawdziwego spotkania z drugim człowiekiem. Nie powinniśmy go w sobie zagłuszać.

2. Wychowanie do dojrzałego korzystania z mediów elektronicznych

Papież Franciszek przypomina, że „w Nowym Testamencie mowa jest o *Kościele zbierającym się w domu*. Przestrzeń życiowa rodziny może być przekształcona w Kościół domowy, w miejsce sprawowania Eucharystii, obecności Chrystusa siedzącego przy jednym stole" (*Papież Franciszek, Adhortacja Amoris laetitia 15*).

Nic nie zastąpi udziału we Mszy św. wraz z braćmi i siostrami zgromadzonymi razem w kościele. W sytuacji, gdy z przyczyn od nas niezależnych było to niemożliwe, mieliśmy okazję doświadczyć, na ile nasze domy są rzeczywiście domowymi Kościołami. Wiele rodzin ożywiło wspólną modlitwę, podejmując choćby lekturę Pisma Świętego. Dziękujemy rodzicom, którzy w duchu odpowiedzialności za wiarę swych dzieci jeszcze gorliwiej niż do tej pory realizowali spoczywające na nich obowiązki pierwszych i najważniejszych katechetów.

Nieocenioną pomocą w praktykowaniu wiary okazały się w ostatnim czasie media społecznościowe. Dzięki transmisjom online wiele osób miało możliwość kontaktu ze swym kościołem parafialnym, udziału we Mszy świętej, we wspólnej modlitwie czy w rekolekcjach wielkopostnych. Powodzeniem cieszyły się nagrania wartościowych homilii, odwiedzano strony zawierające teksty czy filmy o tematyce religijnej. Doświadczenie to uczy, jak ważnym zadaniem wychowawczym jest kształtowanie postawy dobrego korzystania z mediów cyfrowych. Częstym zabiegiem wychowawczym podejmowanym w tej dziedzinie jest ograniczanie czasu, jaki spędzamy przy komputerze. Z całą pewnością nie można bagatelizować tego problemu, zwłaszcza, że zbyt długie, bezmyślne korzystanie z Internetu czy gier komputerowych zabiera nam czas, który moglibyśmy przeznaczyć na modlitwę, rozwój prawdziwych, głębokich relacji, wartościową lekturę czy pracę. Nie można jednak nie zauważać także innych obszarów pracy wychowawczej w tej sferze. Papież Franciszek zwraca na przykład uwagę na potrzebę rozwoju zdolności odkładania zaspokajania pragnień: „Nie chodzi o zabranianie dzieciom zabawy na urządzeniach elektronicznych, ale znalezienie sposobu zrodzenia w nich zdolności do (…) nie stosowania prędkości cyfrowej we wszystkich dziedzinach życia. (…) Kiedy wychowujemy, aby nauczyć odkładania pewnych rzeczy i poczekania na stosowną chwilę, to uczymy wówczas, co znaczy być panem samego siebie, niezależnym od swoich impulsów" (*Papież Franciszek, Adhortacja Amoris laetitia 275*).

W ostatnim czasie mogliśmy się przekonać, że wiele dziedzin życia mogło się rozwijać, z pewnością w niepełnej formie, dzięki mediom elektronicznym. Obok przeżywania wiary, można tu wymienić zdalne nauczanie realizowane przez szkoły i wyższe uczelnie czy przepływ informacji. Wśród celów uwzględnianych w wychowaniu i edukacji nie może zabraknąć kształtowania kompetencji odpowiedzialnego poruszania się w świecie mediów społecznościowych.

3. Fundamentalne znaczenie relacji z Bogiem

W czasie ograniczeń spowodowanych epidemią wielu z nas uświadomiło sobie, jak ważne znaczenie ma dla nas wspólne praktykowanie wiary. W zupełnie inny niż do tej pory sposób przeżyliśmy tegoroczne Triduum Paschalne i Święta Wielkanocne, brakowało nam świątecznej i niedzielnej Mszy świętej. Ten czas, pełen tęsknoty za powrotem do zwyczajnych form religijności, mógł się przyczynić do wzmocnienia naszej osobistej relacji z Bogiem. Człowiek, który rozwinie taką relację, przekona się, że jest ona silniejsza niż wszystkie okoliczności zewnętrzne. Powtórzy wtedy za św. Pawłem, że „…ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rz 8, 38-39).

Robotnicy z przypowieści o winnicy, mieli za złe gospodarzowi, że płacąc za pracę zrównał ich z tymi, którzy przepracowali tylko jedną godzinę. Zależało im na tym, co mogą otrzymać, a nie na relacji z właścicielem winnicy (Mt 20, 1-16). Warto przyjrzeć się swojej modlitwie i zastanowić się, na czym tak naprawdę nam zależy - na samym Jezusie czy na tym, co możemy od Niego otrzymać.

Odkrywajmy codziennie w swym życiu obecność Jezusa, najlepszego i najważniejszego Przyjaciela. Pomóżmy w tym naszym wychowankom. Osobista relacja z Jezusem, który już nas nie nazywa sługami, ale przyjaciółmi (J 15,15) ma fundamentalne znaczenie dla naszego życia wiarą. Przy tej relacji jeszcze bardziej istotne stają się wszystkie nasze więzi z bliźnimi, nabierając zupełnie nowego, głębszego znaczenia.

Drodzy Bracia i Siostry,

Zachęcamy Was do skorzystania z szansy, jaką niesie z sobą kolejny Tydzień Wychowania, który przeżywać będziemy w naszej Ojczyźnie w dniach od 13 do 19 września br. W tym roku chcemy zaprosić Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, a także wszystkich, dla których nieobojętna jest sprawa wychowania dzieci i młodzieży do refleksji nad fundamentalną rolą, jaką w naszym życiu pełnią relacje z Bogiem i bliźnimi.

Wszystkim zaangażowanym w dzieło kształtowania serc dzieci i młodzieży, a także wszystkim podejmującym codziennie pracę nad sobą, udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 386. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,

Jasna Góra-Częstochowa, 27-29 sierpnia 2020 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 924/2020

Zarządzenie

Powyższy *List pasterski z okazji X Tygodnia Wychowania w Polsce* przeznaczony jest do wykorzystania duszpasterskiego w niedzielę, 6 września 2020 r.

Wrocław, 3.09.2020 r.

WIKARIUSZ GENERALNY